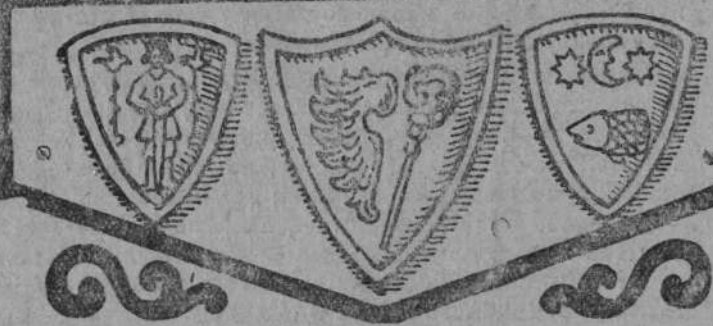


# GŁOS WĄBRZEŃSKI

**Przedpłata:** w kwartalnym 1,50 zł od-  
noszoną przez pocztę 20 gr  
więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wzru-  
szeniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przesłaniu ko-  
munikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozostawie-  
nia w drukarni gazety, lub zwrotu ceny abonam-  
entu. Za dół odpowiad. redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza  
mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na  
str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierw-  
szej str. 30 gr. Rabatu udziela się przy częstem odo-  
szczeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodni-  
i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka poczte-  
wa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11  
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 44.252

Sroda Prospera b.  
Czwartek Jana i Pawła mm.  
Piątek Władysława

Dzisiaj wschód słońca	3,40	zachód	8,24
Jutro „ „	3,40	„	8,24
Pojut. „ „	3,41	„	8,24

Nr. 73

Wąbrzeźno, czwartek 26 czerwca 1930 r.

Rok X

## Pierwszy Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu.

ZYG MUNT HOFFMANN.

### MONSTRANCJA.

Na Krajowy Kongres Eucharystyczny w Poznaniu.

Światliste słońce rzuca swe rozblaski  
Na Cię—Monstrancjo—która lśniesz i płoniesz  
W promiennej lunie — wzniesiona przez dłonie  
Kaplana — siewcy skarbów Bożej łaski.

Płoniesz zwycięska w ponadziemskiej glorii,  
Ludu zachwytem stulona, modłami,  
Których grot, siłą Twą olśnion, się złamie —  
Bożych zmiłowań sprawca prahistorji.

I widzę Ciebie pośród ludzkiej fali  
Arkę — zwycięsko płynącą z potopu  
Zawieruch piekła; wokrag niebios stropu.

Błogosławiącą lud ten — co tam w dali  
Chyli się naksztalt dojrzalego snopu—  
— A jako słońce blask Twój w oczy pali.

### Naród a Eucharystja.

(Myśli wyjęte z mowy JE. Ks. Arcybiskupa Teodo-  
rowicza, wygłoszonej na sekcji polskiej światowego  
Kongresu Eucharystycznego w Wiedniu w 1912 r.)  
(KAP.) Gdzie jest bogatsze źródło miłości, —  
gdzie potężniejszy jej wpływ, jeśli nie w Najświęt-  
szym Sakramencie Ołtarza?

Spytajcie serca ludzkiego, w jakie to znaki i  
symbole pomieści ono wszystkie swe tęsknoty i  
pragnienia? Ono nam wyliczy króciutki ich re-  
jestr: współpielgrzym i współtowarzysz, potem  
przyjaciel, ofiarnik, oddający się zamnie, a w koń-  
cu miłośnik i oblubieniec. I cała ta bogata skala  
miłości zmieści się wygodnie w tych słowach kil-  
ku: wszystko, czego się serce w życiu spodziewa,  
do czego na drogach swych i w pracach zmierza,  
czem się raduje i odpoczywa w swych pragnieniach,  
nad czem boleje, po czem płacze, żalobne i niepo-  
cieszone, — wszystko to razem w wiązance tych  
pojęć i wyrazów odnajdziesz.

A Pan i Władca serc ludzkich podszuchał ten  
głuchy a potężny szmer westchnień; podpatrzył  
symbole i obrazy, przez które miłość się wypowia-  
da, i wszedł sam w nie; wszedł nie już jako symbol,  
ale rzeczywistość i istotnie: „Jam jest chleb żywy,  
który z nieba zstąpi.” (Jan VI. 35.)

I w chlebie tym stał się naprzemian towarzy-  
szem, pielgrzymem, przyjacielem, ofiarą i ofiarni-  
kiem, a stał się wszystkim przez miłość, która  
się do ostatka wyniszcza, by cel swój upragniony  
osiągnąć i z duszą ludzką najściślej się zespolić.

Co rozumiemy przez mądrość narodową?

Czy może te dorbne polityczne obliczenia, w  
których prawdę zastępuje spryt, a zasadę moralną  
— korzyść?

Czy tam będziemy szukali mądrości narodowej,  
gdzie w duszach wypaliło się sumienie i zgasło  
wszelkie światło moralnej zasady? Będziemy-li  
ją dobywali z serc małych, kupczących i handlu-  
jących wartościami przecennymi narodu, ażeby w  
zamian osiągnąć dorywczą i pozorną korzyść?

Nie, nie będziemy tu ciebie szukali, o mądro-  
ści narodu, bo „w duszę złą mądrość nie wejdzie”.  
(Księga Mądr. 14.)

Mądrość narodowa to jest ta mądrość, która ka-  
zała pogańskim nawet narodom szukać światła z  
nieba u wyroczni i Sybilli, aby po Bożemu urządzić  
sprawy narodu na ziemi... Jest to więc mądrość,  
która głosu i natchnienia Bożego nie tłumi, ale z  
niego czerpie i żyje. Jest to mądrość Ducha św.  
tak pełna, obfita i bogata, iż choć z manny niebie-  
skiej żyje, to i ziemię sobą zasila. Chociaż światło  
wiekuiste skrzy się w jej źrenicy, to ona i doczesne  
obejmuje kręgi. Jest to mądrość, która świat nie-  
raz zawstydzia i zadziwia. Jest to mądrość ubogiej  
nieznanej i nieuczony dziewczicy (Joanna d'Aarc),  
która ją nie z ksiąg, ale z natchnień czerpie Bo-  
żych i stanie przed królem i królewskim dworem  
ażeby Francji, gdy szła ku przepaści, drogę zba-  
wienia rozświetlić i ukazać. Jest to mądrość, którą  
nam w spadku przekazały oje, a dziś, gdy wszyst-  
kie pogasły światła, ona jedynie nam świeci, ona  
snuje swych myśli przedzę z wiary w sprawiedli-  
wość Bożą; ona czerpie swą nadzieję w Jego mi-  
łosierdziu i zmiłowaniu...

Gdy rozum stanu głosi, iż Bóg i Jego drogi nie  
wspólne nie mają z polityczną mądrością, to mą-  
drość narodowa nasza żyje z wiekuistej myśli Bo-  
żej, rozblaskując w naszych przejściach i doświad-  
czeniach, w naszych krzyżach, uciskach i nadzie-  
jach...

Z Eucharystji, z Komunii spływa na duszę świa-  
tło tego żywota, o którym był powiedział Zbawiciel  
iż kto nie pożywa Jego Ciała, i nie pije Krwi Jego,  
nie będzie go posiadał (Jan VI. 54.) Jest to świa-  
tło darów Ducha św., które się u nas przez życie  
eucharystyczne pomnażają, a więc światło mądro-  
ści, rozumu, rady, umiejętności. Jest to światło, któ-  
re przedewszystkiem oświeca duszę na drogach jej  
do życia wiecznego. Podobne jest ono jednak do  
tej pochodni, która świeci wśród nocy mędrcom,  
choć przeznaczona jest na to, by ścieżki jego  
naprost wiodące rozświecała, to jednak rzuca pęk  
światliste na kobierce łąk i wzgórz, na krzewy i  
drzewa, obok ścieżki wyrastające. Światło Króle-

stwa Bożego rzuca swe promienne kręgi i na króle-  
stwo ziemskie, które z królestwem nadziemskim  
tyle ma dróg wspólnych, połączeń i niewidzialnych,  
ale silnie wiążących się i splatających nici.

Były chwile w naszym życiu narodowym, gdzie  
się skłaniano raczej nazbyt ku idealizmowi, a prze-  
oczano potrzebę realnego rachunku i rozumu trze-  
źwego. Dzisiaj znowu inna na nas uderza pokusa:  
pokusa zbytniego przechylenia się ku ziemi, sa-  
mych idei przewodnich narodowego życia kosztem  
ideału.

Nie zaniedbując w niczem, owszem, kształcąc  
jeszcze więcej niż dotąd zmysł rzeczywistości, pom-  
nijmy jednak zarazem o słowach poety, które nam  
niechaj będą busolą w narodowych programach  
i zasadach:

„Narodowi, co bez ciała, dusza tylko się została,  
„Bóg tej duszy rosnąć każe ponad wszelkie klęsk  
omentarze.” (Krański).

Rosnąć?

Rosnąć — gdy wszystko się kurczy i wszyst-  
kiego nam ubywa? Rosnąć—gdy ucisk szerzy się  
i tłoczy, tak iż przymieramy? Rosnąć — gdy wro-  
dzy tak silni, a nienawisć samo nazwisko Polski  
radaby zatrzeć i wykreślić? Rosnąć — słabym  
wśród silnych, małym wśród potężnych, nie posia-  
dającym pośród tych, co posiadają?

A jednak Bóg przez doświadczenia, przez zda-  
rzenia dziejowe przesyła swą odpowiedź. Tak! —  
rosnąć macie i rosnąć musicie. Gdy wzmagać się  
duszą będziecie, wytrzymacie wszystko, zwycięży-  
cie....

Ile to razy zdaje się nam, że już nie mamy po-  
trzeby o duszy narodu myśleć, że nam już czas od-  
począć i używać... Złudzenie! rzeczywistość nas  
pouczyła, że jeszcze raz wrócić nam potrzeba do  
cierpienia i krzyżów, przez które rosnąć mamy po-  
nad „klęsk omentarze”!...

Snadź, że kielich gorzki, ekspiacyjny jeszcze  
nie jest pełen łez, bólów i krzyżów.

O bracia najmilsi, dajcie ze siebie tyle tej siejby,  
ile jej Bóg zażąda. Dorośnijcie do wezwań Pańskich  
i spełniajcie tę tajemną misję eucharystyczną! —  
Spełniajcie ją przez oddanie się wasze i poświęce-  
nie się wasze!

Wasze poświęcenie zdziała cuda! Kiedy bo-  
wem wróg chciałby zmienić was w puste groby,  
które znaczą śmierć religijnego życia, wtedy Chry-  
stus z serc waszych weźmie krzyżem i łaską przy-  
gotowaną siebę duchową, która w Kościele i Na-  
rodzie odmładza i odradza życie.

### Zmyślony wywiad.

Sprawa wywiadu rzekomo udzielonego przez b.  
ministra Skarbu Czechowicza Wiadomościom War-  
szawskim, w którym to wywiadzie b. min. Czecho-  
wicz ostro atakował Obóz B. B. W. R., a zwłaszcza  
min. Skarbu p. Matuszewskiego, przybrała sensa-  
cyjny obrót.

Wywiad ten skwapliwie podany przez prasę  
N. D., okazał się nieprawdziwy, dziś po powrocie  
do Warszawy, b. minister Skarbu p. Gabryel Cze-  
chowicz, nadesłał do prezesa Syndykatu Dzienni-  
karzy Warszawskich następujący list:

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Wobec ogłoszonego przez Wiadomości Codzien-  
ne w dniu 22 maja rzekomego wywiadu ze mną,  
oświadczam, iż żadnego wywiadu Wiadomościom  
Codz. nie udzielałem.

W związku z tem zmuszony jestem pociągnąć  
redakcję powyższego pisma do odpowiedzialności  
sądowej Redaktor „Wiadom. Codziennych” zwrac-  
ał się do mnie przed 4 tygodniami z prośbą o wy-  
wiad, lecz kategorycznie mu tego odmówiłem.

Gabryel Czechowicz.

Warszawa, 24 czerwca 1930 r.

dek miał miejsce w chwili, gdy w kościele odby-  
wało się nabożeństwo z udziałem licznej ludności.  
Wśród zebranych powstał popłoch spotęgowany  
do najwyższego stopnia tem, że kilka osób padło  
bez zmysłów na ziemię, z powodu porażenia. Po  
chwili jednak na skutek interwencji księdza obecni  
wynieśli porażonych w liczbie 5 przed kościół i  
wystąpili do ratowania ich. Dziwnym zbiegiem  
okoliczności kościół, jak również wieża zostały nie  
naruszone.

### POŻAR LASU OD POCISKU ARMATNIEGO Z CZASÓW WOJNY.

WILNO, 25. 6. Ostatnio na terenie dóbr ks.  
Radziwiłła zanotowano liczne pożary, wybuchają-  
ce w lasach w pobliżu Nieświeża. Ostatni pożar  
wybuchł z powodu samoczynnie eksplodującego po-  
cisku armatniego, pozostałego z czasów wojny  
światowej w jednym z okopów.

### Piorun w kościele — 5 osób porażonych.

WILNO, 25. 6. W niedzielę w godzinach popo-  
łudniowych nad Nowym Miadziółem rozpetęła się

nagle burza, podczas której piorun uderzył w wie-  
żę kościelną i wpadł do wnętrza kościoła. Wypa-

## Na tropie sprawców ograbienia Banku w Łodzi.

„ASY“ SZTUKI WŁAMYWANIA

w potrzasku policyjnym.

Przynaję się do lepszych rzeczy niż historia łódzka.

ŁÓDŹ, 25. 6. Władze śledcze aresztowały czterech podejrzanych osobników, którzy mieli być sprawcami włamania do Banku Handlowego w Łodzi. Osobnicy ci zostali aresztowani przez patrol policyjny w powiecie konińskim, pod wsią Grodziec. Aresztowanie nastąpiło w czasie, kiedy osobnicy ci spali w życie. Znalaziono przy nich poza kilkoma rewolwerami i precyzyjne instrumenty karsarskie.

Policja w Grodźcu specjalnym autobusem, pod silną eskortą, przywiozła zatrzymanych do Łodzi. Badania i przesłuchiwanie trwały całą noc.

Zatrzymani osobnicy są niebezpiecznymi przestępcami, lecz wątpliwe, czy brali udział w rabunku w Banku Handlowym w Łodzi. Nazwiska zatrzymanych trzymane są w tajemnicy.

## BLUŹNIERCA SKAZANY

na 2 miesiące więzienia.

Przed sądem okręgowym w Poznaniu stanął niejaki Rembacz, który bawiąc pewnego dnia w restauracji w Pakosławiu drwił sobie publicznie z Sakramentu Komunii św. Policja skierowała sprawę do prokuratorji.

Przyjąwszy jako okoliczności łagodzące fakty, że Rembacz, ojciec 7-rga dzieci nie był dotychczas skazany oraz że w chwili popełnienia czynu był zamoczony alkoholem, sąd wymierzył mu najniższą karę za bluźnierstwo t. j. 2 miesiące więzienia.

## GORSZĄCE ZAJŚCIE W CHELMNIE.

Na zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków w dniu 4 bm. referent oświatowy Towarzystwa i profesor gimnazjalny p. Sławuski z Grudziądza, według zeznań protokółarnych, w wygłoszonym referacie dopuścił się obrazy i zniewagi Najśw. Sakramentu oraz zohydził duchowieństwo katolickie.

Na to do głębi oburzone katolickie społeczeństwo miasta zareagowało publicznym protestem, apelując równocześnie do władz o pociągnięcie p. Sławuskiego do odpowiedzialności, i do katolickich organizacji P. W. i W. F., by wstrzymały się od udziału w święcie p. w. i w. f., jeśli przedtem zarząd Tow. Wojaków nie udzieli satysfakcji.

Organizacje p. w. i w. f., stojące na gruncie katolickim i solidaryzujące się z obywatelstwem katolickim, widząc przed sobą z racji zbliżającego się dnia p. w. i w. f. kolizję swoich obowiązków, wysłały do starosty i prezesa Komitetu p. w. i w. f. p. Ossowskiego delegację: 1) z oświadczeniem, iż reprezentowane organizacje nie mogą iść w jednym szeregu z tymi, co nietylko pozwolili, ale i okłaskiwali napaść na stan kapłański i zniewagę Sakramentu Ołtarza; 2) z prośbą, aby p. starosta użył całego wpływu swego w celu umożliwienia organizacjom wzięcie udziału w dniu P. W. i W. F. przez spowodowanie prezesa wojaków do udzielenia satysfakcji obrażonemu w swoich uczuciach katolickich społeczeństwu.

Pod odezwą podpisały się wszystkie oświatowe i społeczne organizacje z Chełmna.

## TRZY ZAMACHY

parobczaka wiejskiego.

Zamieszkały we wsi Krasne, pow. rzeszowski, i zawieszony w czynnościach służbowych 25-letni strażnik leśny, Leon Kapusta, strzelił z rewolweru do niejakiego Jana Peracha, któremu kula utkwiała w kregosłupie. Następnie udał się do swej narzeczonej i strzelił do niej dwukrotnie, lecz chybił, poczem w zamiarze samobójczym skierował broń ku sobie, raniąc się lekko w policzek. Został aresztowany.

## ZBRODNICZE ZATRUCIE 22 OSÓB.

Ze Stanisławowa donoszą:

Onegdaj na uczcie weselnej u Tarasiewiczów w Marjampolu-mieście, nieznanemu sprawcy, w celach zbrodniczych, w sposób narazie nieustalony, zatrzał jadło, podawane na tej uczcie. Wskutek tego 22 osoby z pośród gości weselnych zatrzały się. Znaczna część zatrutych powróciła częściowo do zdrowia, 2 osoby są dotychczas poważnie chore.

O dokonanie powyższego czynu podejrzane są Anna Kamieniecka i Julja Wowczuk. Motywu czynu narazie nie ustalono, zachodzi podejrzenie zemsty.

Kamieniecka i Wowczuk zostali aresztowani. Dalsze dochodzenia w toku.

## TRAGICZNA ZABAWA ZAPALNIKIEM.

BEDZIN, 25. 6. Wczynie zabawiania się kilku chłopców znalezionym zapalnikami górniczym

# Z podróży po powiecie.

SZOSA NA SZLAKU WĄBRZEŹNO-GOLUB-WIELKIE RADOWISKA — NA PROCESJI — U MŁODZIEŻY RADOWISK.

(Od naszego specjalnego wysłannika).

## II.

Kilka dni temu opisałem wrażenie z podróży do Kielpin. Dziś znowu podzielę się z Szanownymi Czytelnikami z tem, co zauważyłem w czasie podróży do Wielkich Radowisk.

Jedziemy z zacnym ks. prof. Zynda, generalnym sekretarzem młodzieży na diecezję chełmińską, tym szlakiem, gdy poraz pierwszy Wojsko Polskie, wkraczając na Pomorze, od ziemi warszawskiej szło dalej — ku Morzu Polskiemu...

Szosa od Wąbrzeźna, drogą na Wałycz, Niedźwiedz — Wielkie Radowiska — jedziemy.

Przeniosłem się myślą wstecz, do tej chwili, gdy rozradowana ludność polska witała z entuzjazmem naszych ukochanych żołnierzy. Zdawaćby się mogło, że to było wczoraj — a jednak — tyle lat długich — bo przeszło 10 lat temu.

Żołnierz polski, wkraczając na prastarą i odwieczną polską Ziemię Pomorską, dumny był... Gdy doznał zaś szczerzej gościnności u mieszkańców tej dzielnicy, płakał ze wzruszenia. Bo naprawdę podniosłe nieraz były chwile, tak że nawet serce żołnierskie zdręgało radością — uczucia wzięły górę — i niejeden żołnierz, zahartowany w boju, co nigdy nie wiedział, co znaczy płakać, w tej chwili zapłakał z nadmiaru wzruszenia...

Tu przerwano mi moją myśl — bo samochód na wałyckiej drodze trzęsie się gorzej aniżeli żyd „na kuczkach”. Odcinek drogi od dworca głównego aż poza las wałycki, to jedna z najgorszych dróg w powiecie. Musimy więc jechać pomału, chcąc przyjechać z powrotem cało. Tuż za lasem droga jest o wiele lepsza. Szofer podwoił szybkość. Mijamy drzewa przydrożne, olbrzymie jesiony.

Po lewej stronie, gdy się skończył las, widać nadzwyczaj piękną panoramę — tu las — niedaleko znów gaik ładny, dalej hen, wije się mały strumyk. Wszystko to sprawia miłe wrażenie dla oka.

Koło Niedźwiedzia, skręcamy na prawo. Przy drodze ustawiono tablicę orientacyjną z napisami i z strzałkami: do Gdyni — do Warszawy. Bardzo ładnie, że przynajmniej pojawiły się na terenie naszego powiatu tablice orientacyjne, których brak dawał się dotkliwie odczuwać.

Jedziemy dalej. Rozmawiamy z zacnym księdzem na temat polityki wewnętrznej kraju, o sytuacji gospodarczej, która nawet przez żniwa nie poprawi się wcale, aż wreszcie zmieniliśmy temat rozmowy na... małżeństwo. (Wybaczcie Czytelnicy!)

Powiadają, że w powiecie wąbrzeskim można się dobrze ożenić, panny mają forszę, wykształcenie jako takie i ogładę towarzyską nie bylejaką. Małżeństwo, jeśli zawarte jest tylko dlatego, że małżonka wniosła mężowi w posagu kilka tysięcy złotych i parę krów, nigdy nie przyniesie szczęścia. Nie wątpię, że małżeństwo takie będzie dla obu małżonków piekłem! Zresztą mamy na to wiele dowodów — na całym świecie się te rzeczy rozgrywają.

nastąpiła eksplozja, wskutek której ranni zostali dwaj 12-letni chłopcy Stefan Cichoć i Mieczysław Nowacki. Odwieziono ich do szpitala.

## Groźne skutki kupowania towarów zagranicznych.

Pomimo, że mamy znakomite krajowe wyroby włókiennicze, które wykonywane są w polskich nowoczesnie urządzonej wielkich fabrykach — zdarza się niestety jeszcze dość często, że niektórzy kupujący domagają się w składach towarów zagranicznych, chociaż towary w polskich fabrykach wyrabiane są nietylko równie dobre, lecz nawet lepsze, aniżeli towary zagraniczne.

Jakie są skutki tego nierozważnego postępowania, dowodzą następujące dla Polski i ludności polskiej wielce szkodliwe ograniczenia wytwórczości w kilku naszych wielkich fabrykach.

Na murach „Zakładów Żyrardowskich” ukazały się obwieszczenia, zawiadamiające, że z dniem 28 czerwca fabryka zostaje zamkniętą na czas nieograniczony z powodu braku potrzebnych zamówień na różne towary. W związku z tem wszyscy robotnicy Zakładów Żyrardowskich w liczbie około 4000 otrzymali wypowiedzenie pracy.

Zamknięcie zakładów wywarło przygnębiające wrażenie wśród miejscowej ludności.

Prawie wszystkie fabryki wyrobów włókienniczych w Łodzi zmuszone przerwać pracę tymczasem na dwa tygodnie w końcu czerwca — i to także z powodu braku koniecznych potrzebnych zamówień, celem dania pracy zajętem w fabrykach pracownikom.

Spamiętałem sobie doskonale to, co mi kiedyś starszy człowiek dziś już nie żyjący powiedział: „Bogactwo nie zawsze przynosi szczęście. Pieniądz raczej pcha częstokroć do zbrodni różnego rodzaju. Za pieniądze otoczony będziesz bogactwem ziemskim, ale nigdy nie nabędziesz za pieniądze spokoju, nie zaznasz bogactwa życia rodzinnego. Jeśli życie rodzinne jest piekłem, to pomimo posiadanych pieniędzy, nie jesteś bogaczem, lecz nędzarzem.”

Tych kilka słów utkwilo mi w pamięci i dziś — nie szukam tego, co nie przynosi szczęścia.

Na rozmowie zleciała nam droga tak, iż nie spostrzeżliśmy si, że jesteśmy w Wielkich Radowiskach. Dopiero głos dzwonów, dochodzący z kościoła radowickiego, przerwał nam rozmowę i jakby oznajmił nam, że jesteśmy u kresu podróży. Zatrzymaliśmy się przed szkołą, skąd poszliśmy na procesję Bożego Ciała. Rozległy się piękne tony organów — zamilkły odrazu.

Ks. prob. dr. Łęgowski, serdecznie zresztą lubiany nietylko w swojej parafji, ale w całym powiecie, podniósłszy Monstrancję z Przenajświętszym Sakramentem, zaintonował uroczystie:

U drzwi Twoich, stoję Panie —

a wierni podchwycili i jakby najpotężniejsze na świecie organy kościelne, zagrzmiało w starym radowickim kościółku —

...Czekam na Twe zmiłowanie,

Czekam na Twe zmiłowanie, —

I procesja ruszyła wokoło kościoła. Bóg utajony w Hostji św., pobłogosławił tym fanom, temu ludowi, stojącemu wiernie na straży wiary św.

Po skończonej procesji, nabożny lud parafji Radowisk rozszedł się spokojnie do swych domów, by w ciszy przepędzić resztę następnego dnia dnia pracy.

Członkinie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej udały się na zebranie do szkoły. Zaznaczyć muszę, że Stowarzyszenie w Radowiskach jest jednym z najlepszych towarzystw Młodzieży naszego powiatu. Panuje tu, wśród druhen zgodna harmonia, co dodatnio wpływa na rozwój Stowarzyszenia.

Zebrania odbywają się w serdecznym nastroju, co mogłem zauważyć na ostatnim zebraniu, dokąd zajrzałem.

Porządek zebrania obejmował: sprawozdanie z wycieczki na Jasną Górę, oraz sprawa urzędzenia wycieczki nad Polskie Morze. Sprawozdanie z wycieczki na Jasną Górę złożyła drużna Szustowiczówna, obrazując piękność siedziby Królowej Korony Polskiej, Matki Boskiej Częstochowskiej.

Wycieczkę nad morze urządzi się w najbliższych dniach, jeszcze przed żniwami. — Dodać muszę, że p. Łojewska, nadzwyczaj stara się o młodzież w Radowiskach i dzięki jej, młodzież zawdzięcza swój świetny rozwój.

Szkoda, że nie możemy zostać do końca zebrania — musimy jechać z powrotem do Wąbrzeźna.

Pocieszam się jednakże, że i raz jeszcze wpadnę kiedyś do Radowisk, zaraz od rana — wieczorem zaś — zaproszę wszystkich do Neumanna na szklanczkę piwa. (Or.)

Za liczne miliony złotych sprowadza się do nas z zagranicy niepotrzebne towary, co powoduje zastój w naszych fabrykach i zwalnianie tysięcy pracowników — a to przyczynia się do ogólnego pogorszenia położenia gospodarczego w kraju.

Kto zatem chce, aby u nas było coraz lepiej a nie coraz gorzej, niech kupuje wyroby krajowe.

## DZIWOŁĄG.

W ostatnich dniach w Czechach w wiosce Turija, pewna wieśniaczka urodziła dziecko z głową żaby. Uszy tego dziecka były opuszczone ku dołowi twarzy i bardzo szeroko osadzone, oczy miało ogromnie wypukłe i umieszczone na szczycie głowy, włosów nie posiadało całkowicie, natomiast niesłychanie szerokie dolne kości policzkowe i usta „od ucha do ucha”. Charakterystycznym był też zupełny brak kości skroniowych i czoła. Głowa osadzona była wprost na tułowiu.

Na szczęście dla siebie i matki dziecko to żyło tylko 2 godziny.

## PRZEZ SZPARĘ.

DWA OBRAZKI Z ŻYCIA.

W urzędzie..

Pełno bezrobotnych. Wszyscy domagają się pracy, chleba lub pieniędzy.

A więc otrzymacie pracę taką, jaką mamy. Potrzebujemy ludzi do pracy przy szosach — rzekł urzędnik.

— Co? przy szosach? — odpowiada 19-to może 20-letni chłopak — czy pan myśli, że ja pójdę aż do Kurkocina pracować? Też już za wiele! Albo inny obrazek.

Pewien pan potrzebował ludzi do obsługi gości. Szukał, szperał, nikt nie chciał przyjść. Dlaczego? Tu właśnie ta mała blachostka, wykazała, że niektórym robić się nie chce. Nikt nie przyjął przez restauratora ofiarowanej im pracy dlatego, że tam gdzieby mieli obsługiwać jest... piasek. W piasku nikt chodź nie będział! Za dobre są czasy!  
(Or).

## WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

### STRZELANIE BRACTWA.

Bractwo Strzeleckie w Kowalewie urządza w niedzielę, dnia 29 i 30 czerwca rb. tradycyjne strzelanie o godność króla, kurkowego, połączone z wielkim konkursowym strzelaniem o drogie nagrody i żetony.

Jak się z wiarogodnego źródła dowiadujemy — Zarząd Bractwa czyni wielkie starania, ażeby cała impreza wypadła jaknajwspanialej, czego dowodem, że program jest bardzo bogaty. W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 9-tej zbiórka wszystkich zamieszkowców Bractw i braci w lokalu strzelniczym. O godz. 10-tej wymarsz przy dźwiękach dawniejszej orkiestry 63 p. p. do kościoła na wielkie nabożeństwo. Po nabożeństwie powrót do strzelnicy, gdzie odbędzie się wspólne myśliwskie śniadanie. Punktualnie o godz. 1-szej po południu rozpocznie się strzelanie o godność króla kurkowego, premje i żetony. Podczas strzelania koncert w ogrodzie i rozmaite gry towarzyskie. Wieczorem o godz. 8-mej proklamacja króla kurkowego i pochód z nowym królem przez miasto. Następnie wspólna taneczna zabawa ludowa, która potrwa aż do godz. 5-tej rana następnego dnia.

W poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 1-szej po poł. dalsze strzelanie o nagrody i żetony. O godz. 20-tej zakończenie strzelania, rozdanie nagród i orderów, następnie raut królewski.

Zamiejscowe Bractwa, obywatele m. Kowalewa, jak i publiczność zamiejscową uprasza się o liczny udział w powyższej imprezie.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 25 czerwca 1930 r.

— **Przeniesienia.** Zastępca starosty p. Zajączkowski przechodzi na takie stanowisko do Starogardu, a na jego miejsce przechodzi zast. starosty p. Cwiniarowicz z Starogardu.

— **Już żniwa.** W niektórych stronach Polski rozpoczęto kosić żyto i jęczmień. Na terenie naszego powiatu żniwa rozpoczną się prawdopodobnie na przyszły tydzień. Rolnicy jednakże nie cieszą się, gdyż w kłosach wogóle niema ziarna. (—)

— **Cena na ziemniaki podwyższyła się.** Na wczorajszym targu za centnar ziemniaków płacono 3 zł. A więc cena podniosła się przeszło dwukrotnie. Podobno ziemniaki mają być tego roku drogie, gdyż posucha, jaka panuje, zniszczyła wszystko.

— **Pożyczka budowlana dla Wąbrzeźna.** Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył również pożyczkę budowlaną w wysokości 28.500 złotych. Nie wiadomo tylko, co za te kilka tysięcy, biorąc pod uwagę ciężki kryzys — wybuduje się? (—)

— **W sprawie rzekomych przemytników poborowych do Niemiec,** w której to sprawie był wmiieszany p. H. Bauer z Wąbrzeźna, Sąd Okręgowy w Toruniu wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych, za wyjątkiem p. Trantaua. (—)

— **Wystawa w ochronce.** Dd dziś otwarta została wystawa robótek dzieci z Ochronki przy ulicy Wolności. Wiele znajduje się eksponatów, często bardzo pomysłowych. Dlatego Siostry i dzieci zapraszają obywatelstwo do gremjalnego zwiedzenia wystawy. (—)

— **Deszcz spadł dziś rano.** Deszczowi towarzyszył mały grzmot.

— **Bogatym mozesz stać się odrazu—tylko kup los Polskiej Loterii Państwowej.** Losy są do nabycia w kolekturze „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie, ul. Mickiewicza. (Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniu).

— **Kąpieli z powodu upałów,** używa się więcej niż zwykle. Kąpiele w nieznannej, głębokiej lub bieżącej wodzie są zwykle bardzo niebezpieczne. Do kąpienia wystarczy woda, sięgająca ramion.

Woda bieżąca lub nieznaną zawiera nieraz niespodziewane doły. Przerazenie i zachłyśnięcie wodą wprost razi niejednego i kończy się nagłym zgonem. Przyczyną nagłych zgonów są zimne prądy w rzekach, dalej przemęczenie pracą, objędnienie, spocenie, nagły skok do wody, skok do wody za mialkiej i wiele innych błahych przyczyn, — dla tego też usilnie trzeba odradzać od wchodzenia do wody nieznannej.

Szczególnie niebezpieczne są doły od gliny i torfu. Doły od gliny mają niespodziewane zagłębienia, a torfiska nieraz tyle mułu, iż nie można z niego wyjść.

Młodzież jest zazwyczaj bardzo lekkomyślna i starsi ciągle i ustawicznie powinni ją pouczać, jak się należy zachowywać podczas kąpienia oraz gdzie można, a gdzie nie można się kąpać.

Głupota zaś niezwykłą to popisy pływakie przez takich, którzy słabo tylko pływają, a chcieliby się popisywać. Zazwyczaj marnie giną, nim pomoc nadejdzie.

GROŹNY BANDYTA UKRYWAŁ SIĘ W NASZEJ OKOLICY.

## Las wałycki „gościł“ Winieckiego

KTÓRY UKRYWAŁ SIĘ W JAMIE ZBOJECKIEJ.

(Wiadomość własna).

Kilka dni temu donosiliśmy o wykryciu

tajemniczej jaskini w lesie wałyckim.

Ślady wskazują na to, że w jaskini tej zamieszkiwał ktoś przez dłuższy czas. Zarządzone obserwacje miejsca nie dały chwilowego wyniku. — Dopiero teraz wyszło na jaw, że w jaskini ukrywał się groźny bandyta Winiecki, mający na sumieniu kilka napadów rabunkowych i włamań.

Winiecki w czasie podróży z Bydgoszczy do Poznania, gdzie miał mieć nową rozprawę sądową,

uciekł w kajdanach z pociągu.

Ślad po Winieckim zaginął. Po długiej tułaczce bandyta

przeszedł na teren naszego powiatu, gdzie blisko Wąbrzeźna w lesie wałyckim założył kryjówkę.

Widocznie dłużyło mu się w lesie, bo nocami dotarł do Grudziądza, gdzie go policja przychwyciła. Bandyta Winiecki musiał mieć współników, którzy zdjęli mu z rąk i nóg kajdany. (O).

—O—

## ZNOWU WIELKI POŻAR.

### Gruzy i zgliszcza na miejscu pięknego gospodarstwa.

POŻAR STRAWIŁ DOM MIESZKALNY, STODOŁĘ OBORĘ, CHLEWY, 4 KONIE, 14 SZTUK BYDŁA, 10 ŚWIŃ, MŁOCKARKE, ZBOŻE I WIELE INNYCH RZECZY.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Wielkie Radowiska, 24 czerwca.

Dziś przed południem wybuchł w zagrodzie p. Zygmunta Gaszyńskiego (dawniej p. Nałęcza)

wielki pożar, rozszerzając się z ogromną wprost szybkością.

Pożar, który powstał w stodole, przerzucił się na stojące budynki, tak, że nim zdążyli się zorientować, całe gospodarstwo było w płomieniach.

Przybiegli ludzie z okolicznych pól i to co się dało, zaczęli ratować. Przybyłym Strażom Ogniom w akcji ratunkowej utrudniał jednakże brak wody.

Pożar strawił ogółem 4 konie, 1 żrebaka, 14 sztuk bydła, 10 sztuk świń, stodołę, dom mieszkalny, chlewy, obora. Spaliło się prawie całe urządzenie domowe, młockarka,

zboże, 30 fur siana codopiero zwiezonego, oraz cały inwentarz gospodarski.

Na miejsce pożaru przybyli naczelnik bezpieczeństwa publicznego na pow. wąbrzeski p. starosta dr. Prądzyński, komendant powiatowy Policji podkomisarz Binias, komendant Posterunku Policynego Wąbrzeźno przodownik Krawczyk i specjalny sprawozdawca „Głosu Wąbrzeskiego“.

Przyczyny pożaru dotychczas konkretnie nie stwierdzono, gdyż ludzie, którzy pracowali w podwórzu, twierdzą, że

ogień powstał od iskry z komina lokomobilii. Jednakże jest prawdopodobieństwo, że ogień powstał przez

nieostrożność podczas palenia papierosów. Zresztą przyczynę pożaru ustali dochodzenie policyjne, prowadzone przez posterunek P. P. Wąbrzeźno. (Or.)

— **W upały na polu o ile możności powstrzymać się od picia szczególnie chłodnych napojów,** które jeszcze więcej pobudzają skórę do pocenia.

— **Minister Staniewicz przybywa do naszego powiatu?** Z nieoficjalnych źródeł dowiadujemy się że Minister Reform Rolnych p. Staniewicz ma przybyć do naszego powiatu, celem zbadania położenia osadników rolnych. P. Minister ma również przybyć do osadników w Hamerze. Zaznaczamy, że notatkę tę podajemy tylko z obowiązku dziennikarskiego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Podczas urządzania „Sobótek“ zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie p. Sokulski przez nieuwagę oblał twarz p. Wolińskiemu benzyną. Benzyna zapaliła się prawdopodobnie od papierosa i poparzyła dotkliwie na twarzy p. W. Stan jego jest poważny. Grozi mu utrata wzroku.

— **Tajemnicza śmierć dziecka.** Alfred Czerwiński, 3 miesięczny syn niezamężnej Czerwińskiej z Wąbrzeźna zmarł w tajemniczych okolicznościach. Sekcja zwłok ustali przyczynę śmierci dziecka. (—)

— **Kradzież.** Panu Bauerowi skradziono z mieszkania gramofon i kilkanaście srebrnych monet niemieckich. Za złodziejami czyni policja dochodzenia. (—)

— **Wycieczka rolników.** W dniach 26 i 28. bm. przybędzie wycieczka rolników z powiatu rypińskiego. Wycieczka zwiedzi również Muzea w Golubiu i Niedzwiedziu, skąd uda się do Wąbrzeźna i Dźwierzna. (—)

— **Umysłowo chorą kobietę,** Gliwową ze Stanisławek, która onegdajszej nocy siedziała na cmentarzu i płakała, przytrzymało i odesłano do domu.

— **Pierwszy Złot Okręgowy Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej powiatu wąbrzeskiego** odbędzie się 6 lipca b. r. Złot połączony będzie ze zawodami sportowymi. Przed południem, po przywitaniu gości i raporcie poszczególnych Stowarzyszeń, odbędzie się uroczysta Msza św. — Następnie po defiladzie, posiedzenie zlotowe wszystkich Stowarzyszeń i obiad a po południu zawody sportowe o nagrody. Na zlot spodziewany jest przyjazd blisko 400 członków S. M. P.

— **Sobótki.** W poniedziałek tutejszy Gimnazjalny Klub Wioslarski „Vambresia“ tak jak rok rocznie urządził „Noc świętojańską“ w ogrodzie p. Twardowskiego. Publiczność przybyła na „Noc“ bardzo licznie, gdyż pogodny wieczór sprzyjał przechadzkom. Uroczystości, ku czci „Kupały“, rozpoczęto ogniami sztucznymi, bardzo ładnymi, następnie odbyła się defilada udekorowanych łożdź, zapalenie tradycyjnego ogniska na środku jeziora i na Górze Zamkowej. Niektóre łożdże były ładnie udekorowane jakoteż ognie sztuczne. Nie zapomniano również o wiankach, jednakże nie puszczono ich zbyt wiele. Do obchodu przygrywała orkiestra gimnazjalna.

— **Dziś w Kinie „Słońce“** wyświetla się film pod tytułem „Wynajęta żona“. Wszyscy niezawodnie pośpieszą na ten film temwiecej, że wyświetlany jest tylko 2 dni.

— **Żmije w lesie Czystochlebskim.** Donoszą nam że w lesie Czystochlebskim zauważono w ostatnich dniach kilka żmij. Ostrzegamy więc Czytelników, by przy wycieczce do lasu byli ostrożni. (—)

— **Członków miejscowego Koła L. O. P. P.** wzywa się o uregulowanie składki członkowskiej za miesiąc czerwiec u skarbnika p. Waclawskiego, nauczyciela, codziennie od 4-tej po południu.

## Z NASZEJ DZIELNICY

— **Chojnice.** (Ideowi złodzieje). Do jakiego rozwydrzenia doprowadza propaganda niemiecka przeciwko granicy polskiej, świadczy wypadek, który wydarzył się niedaleko Chojnic. Straż graniczna przytrzymała wczoraj na terenie polskim pod Chorzytowiec trzech Niemców, a mianowicie 26-letniego Alfonsa Schefflera, 21-letniego Pawła Jantza i 21-letniego Waltera Fethke, wszystkich pochodzących z Człuchowa po stronie niemieckiej. Oświadczyli oni, że przekroczyli granicę i dają się aresztować, ponieważ nie uznają granicy polsko-niemieckiej, jako „niesprawiedliwej i bezprawnej“.

## OBWIESZCZENIE.

Na podstawie rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 19. VI. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87 poz. 761) w związku z rozporządzeniem wykonawczym Wojewody Pomorskiego z dnia 25. X. 1921 r. (Pom. Dz. Woj. Nr. 18, poz. 146) po wysłuchaniu opinii Komisji do badania cen z dnia 24. VI. 30 r. wyznaczam następujące ceny:

Za 1 kg. chleba z 70% mąki żytniej — 35 gr.

Ceny na mięso i jego PRZETWORY ORAZ CENY NA MAKĘ POZOSTAWIA SIĘ NARAZIE WOLNEJ KONKURENCJI.

Powyzsza cena jest maksymalna i obowiązuje z dniem 26. VI. rb.

Z chwilą wejścia w życie niniejszego obwieszczenia traci moc obowiązującą cena na mąkę i chleb, ustalona obwieszczeniem moim z dnia 17. VI. 1930 r.

Wyżej podana cena winna być ujawniona na widocznym miejscu we wszystkich piekarniach.

Winni żądania lub pobierania ceny wyższej od ustalonej, ulegną na podstawie art. 4 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. VIII. 1926 r. (Dz. Ust. R. P. 91 poz. 257) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku w nowym brzmieniu ogłoszonym w Dz. U. R. P. Nr. 38/28, poz. 374 karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł., o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wzywam wszystkich konsumentów i zainteresowanych, aby nie płacili ceny wyższej od ustalonej, a żądających lub pobierających cenę wyższą podawali do ukarania.

Wąbrzeźno, dnia 25. VI. 1930 r.

Nr. III. A. 5.

Starosta Powiatowy: (—) Dr. E. PRĄDZYŃSKI.

Listowi przyjmują przedpłatę na „GŁOS WĄBRZESKI“ tylko

**Jeszcze dziś**

Pospiesz się i zapisz „GŁOS WĄBRZESKI“ na III kwartał, lub miesiąc lipiec.

**RUCH TOWARZYSTW**

— Dziś Walne Zebranie Teatru Ludowego w sali p. Szymańskiego o godzinie 8-mej wiecz. Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) Wybór Marszałka i sekretarza zebrania, 3) Sprawozdanie z działalności teatru, 4) Wybór nowego zarządu, 5) Wolne

głosy, 6) Zakończenie. Wszystkich członków uprasza się o gremjalne przybycie na zebranie. Zarząd.

**BACZNOŚĆ PODOFICEROWIE REZERWY.**

We czwartek, dnia 26. bm. o godz. 8,30 odbędzie się w lokalu kol. Makowskiego przy ulicy Kolejowej **NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE.** Na porządku obrad wybór prezesa i innych członków Zarządu. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków o godz. 8,30, odbędzie się o godz. 9-tej drugie posiedzenie bez względu na ilość obecnych.

O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

— **Bacznosc Inwalidzi i Wdowy!** Miesięczne zebranie Legji Inwalidów Wojsk Polskich Kompanja Wąbrzeźno odbędzie się dnia 29 czerwca rb. o godz. 12,30 w lokalu p. Webera przy ul. Kolejowej 78. Zarząd.

— Zebranie Tow. Bartniczego na Wąbrzeźno odbędzie się w niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 3 po południu w paśmie p. Józefa Leji w Jarantowicach, na które jaknajprzejmiej zaprasza Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności

**Już nadeszły losy**

**Polskiej Loterii Klasowej**

Klasa 3-cia.

Ciągnięcie 10 i 11 lipca br.

Główne wygrane:

1 w kwocie 80.000	12 po 500
1 „ 40.000	28 po 400
1 „ 20.000	80 po 300
1 „ 10.000	365 po 250
2 po 5.000	4500 po 200
3 po 2.000	
6 po 1.000	

W losy zaopatrzyć należy się **JUŻ DZIŚ!**

**Kolektura „Głos Wąbrzeski“ Wąbrzeźno-Pomorze.**

**BACZNOŚĆ!**

**BACZNOŚĆ!**

Prosimy nie omieszczać, wykorzystać okazji poczynienia nadzwyczaj korzystnych zakupów! Na następujące artykuły **zniżyliśmy szczególnie ceny:**

żelazo sztabowe, tragarze T, blachę, papę dachową, smołę, lepnik, kafle, pocynkowane wiadra, naczynia ka:: mienne i towary emaljowane. ::

Na wszelkie inne drobne towary żelazne (artykuły gospodarstwa domowego, narzędzia, towary stalowe i t. p)

**UDZIELAMY 10—20 PROC. OPUSTU.**

**J. & E. Eisenack**

Telefon 12. Skład żelaza — Wąbrzeźno. Hallera 8.

**Przetarg przymusowy**

W sobotę, dnia 28. bm. o godz. 14 sprzedam w Orzechówku najwięcej dającemu za gotówkę:

4 prosiaki, maciorę i żrebaka  
Zbiórka licytantów u gosp. p. Łęgowskiego  
Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W piątek, dnia 27. bm. o godz. 15 sprzedam w Dylewie najwięcej dającemu za gotówkę:

samochód osobowy  
Zbiórka licytantów przy cegielni.  
Rogowski, komornik sądowy Kowalewo

**Przetarg przymusowy**

W piątek, dnia 27. bm. o godz. 12 sprzedam w Gajewie najwięcej dającemu za gotówkę

magiel, powózek, 3 wiązarki, kosiarkę, bronę talerzową, 3 lustra, zegar, 5 lamp naftowych, 2 łóżka, komodę, bieliźniarkę, 3 stoliki, barometr, 2 umywalki, 7 krzeseł, biurko dębowe, kałamarz marmurowy, dywan, piec żelazny, piecyk gazowy i koc kożuchowy  
Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

**LEGJA INWALIDÓW WOJSK POLSKICH w Wąbrzeźnie**

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientele, miasta i okolicy, że po otrzymaniu koncesji na

**Hurtową Sprzedaż Soli**

umieściła magazyn swój w zabudowaniach p. Webera przy ul. Kolejowej 78, telef. 30  
Zadaniem naszym będzie wszelkie zamówienia szybko i starannie załatwiać.

**O G Ł O S Z E N I E.**

Nieruchomość położona w **Książkach** przy szosie do **Małych-Brudzawek**, obszaru I, 14, 15 ha o dochodzie 595 tal. i wartości majątkowej 251 Mk, składająca się z domu mieszkalnego, podwórzem, ogrodem, chlewem, stodołą i kuźnią w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej **Książki** karta 154 na imię **Adolfa i Marty** urodz. **Hagenau** małżonków **Gerke** zostanie dnia 30 sierpnia 1930 r. o godzinie 10 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 12. Wzmiankę o przetargu zapisano dnia 10 marca 1930 r. Niniejszym wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wzwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo, sprzeciwienia się przetargowi wzywa się aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wąbrzeźno, dnia 16 maja 1930 r.  
**SĄD POWIATOWY.**

**Przetarg przymusowy**

Dnia 27. 6. 30. r. o godz. 11 p. poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u **p. St. Góreckiego w Wąbrzeźnie ul. Matejki konia**

**Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno**

**Przetarg przymusowy**

Dnia 27. 6. 30. r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w **mojem biurze ul. Hallera 10**

3 książki  
**Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno**

**O g ł o s z e n i e.**

W sprawie poboru i odstawy podatku komunalnego do państw, podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że mocą zarządzenia Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu, z dnia 10. 6. 30 r. Nr. W. III. 5122/30 przestala tut. Kasa Skarbowa pobierać dodatek komunalny do państw, podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę z powodu, że pobór tego dodatku należy do odnośnych związków komunalnych, w nin. wypadku do tut. Magistratu.

Wobec powyższego wzywa Magistrat obowiązane art. 112 ustawy o państw, podatku dochodowym Instytucje, Przedsiębiorstwa jak pp. Przedsiębiorców, na których ciąży obowiązek potrącania tegoż dodatku komunalnego, by dodatek ten wpłacali w ustawowym terminie tj. do dni 7-miu po potrąceniu, zamiast do Kasy Skarbowej do **tutejszej Kasy Miejskiej**, przy dołączeniu przepisanej listy płacy.

Winni niezastosowania się do nin. ogłoszenia tj. ewtl. nieprawidłowego obliczenia dodatku, nieodstawienia do tut. Kasy Miejskiej w przepisany terminie, a ujawnionego na skutek rewizji jakie przeprowadzane będą, ulegną ukaraniu ustawą przewidzianem.

**Schwarz, burmistrz.**

**Przetarg przymusowy**

Dnia 27. 6. 30. o godz. 11,30 p. poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u **p. Marjana Strońskiego w Wąbrzeźnie ul. Chelmińska**

mióćkarke  
**Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno**

**Przetarg przymusowy**

Dnia 27. 6. 30. r. o g. 12 w poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u **p. Ottona Kowalskiego w Wąbrzeźnie**

samochód marki „Ford“  
**Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno**

Najpoczyteczniejszym pismem jest „Głos Wąbrzeski“

**Przetarg przymusowy**

Dnia 27. 6. 30. r. g. 4 po poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

powóz kryty na gumach  
Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ul. Hallera 10  
**Głowczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno**

**Panna Piekarnię**

28 lat, przystojna brunetka, posiadająca dom z piekarnią i składem w dużej wiosce, kościół w miejscu, pragnie wyjść zamąż. Fachowość piekarska niewymagana. Gotówka pożądana 3000 zł. Panowie w wieku 30—35 lat zechcą się łaskawie zgłosić.

„ROLA“ GRUDZIĄDZ Radzyńska 9. Na odpowiedź załączyć znaczek.

sprzedam lub przedzierzawie masywne nowe zabudowanie w dużej wsi, kościół w miejscu, do tego 1 mórg roli i skład bławatny. Cena 16,000 zł, wpłata 10,000 zł do objęcia dzierżawy z. urzędzeniem i mieszkaniem 4000 zł. Wiad. „ROLA“ GRUDZIĄDZ, Radzyńska 9. Na odpowiedź znaczek.

**Zadaj wszędzie GŁOS WĄBRZESKI**

**Pokój**

umeblowany z całym utrzymaniem do wynajęcia.  
**Gostomska, Wolności 11**

**Tylko 1,20 zł**

kosztuje ONDULACJA. Strzyżenie włosów 80 gr. w nowoczesnym zakł. fryzjersk. **Czestawa Kulpińskiego Kościuszki 1.**



W środę, dnia 25. bm. i w czwartek, dnia 26. bm. o godz. 8<sup>45</sup> wieczorem

przebojowy film tego sezonu p. t.

**Wynajęta żona**

Realizacji Augusta Genina

Następny program

**Królowa bez korony**

z **CORINNA GRIFFITH** i **WIKTOREM VARCONI.**

Rzecz dzieje się podczas wojny Anglii przeciwko Francji, w której biorą udział największe floty dwóch mocarstw świata.